

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: dimanche 25 avril 2004 10:16

À: Piotr Dmochowski

Objet: 25.4.2004

Warszawa: niedziela, 25 kwietnia 2004

Aha: Jeszcze jedno. Opisywałeś poprzednio przewodnika, który skwitował obraz gór stwierdzeniem, że dziś jedno pstryknięcie aparatem załatwia to lepiej. Owóż przed około 45-50 laty, powiedziałbym dosłownie to samo i to będąc najgłębiej przekonany o własnej niepodważalnej racji: Po co malować obraz realistyczny, skoro mamy już aparat i film. Rodzi się teraz pytanie nie tyle dotyczące sposobu i sensu malowania, ile świadomości. Jak to z tym jest, że możemy samemu sobie zaprzeczyć, żywiąc każdorazowo przekonanie o posiadaniu racji. Stąd więc (traktując to skrótowo) moje obecne wątpliwości co do istnienia jakiejś racji. Czy wiem i rozumiem w tej chwili więcej, czy też tylko wiem i rozumiem inaczej.
Zdzisław